

Sygn. akt V .2 Ka 368/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Sławomir Klekocki

Protokolant: Roman Czarnacki

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r.

sprawy:

R. J. (1) /J./

syna R. i I.

ur. (...) w J.

oskarżony o przestępstwo z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

z dnia 6 maja 2014r. sygn. akt II K 24/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt. V Ka 368/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu Zdroju oskarżyła R. J. (1) o występki z art. 279 § 1 kk polegający na tym, że w dniu 29 listopada 2013r. w J. poprzez wyważenie drzwi wejściowych dokonał włamania do wnętrza mieszkania przy ul. (...), skąd po przeprowadzeniu penetracji jego wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5000 zł, aparatu fotograficznego marki S. (...) wartości 1200 zł, biżuterii złotej wartości 500 zł w postaci obrączki i pierścionka z cyrkoniami tj. przedmiotów o łącznej wartości 6700 zł na szkodę A. J..

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju wyrokiem z dnia 6 maja 2014r. w sprawie o sygn. akt. II K 24/14 uznał oskarżonego R. J. (1) za winnego tego że w dniu 29 listopada 2013r. w J. poprzez wyważenie drzwi wejściowych dokonał włamania do wnętrza mieszkania przy ul. (...), skąd po przeprowadzeniu penetracji jego wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, aparatu fotograficznego marki S. (...) wartości 999 zł, na szkodę A. J., przy czym przyjął iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi tj. występku z art. 279 § 1 kk w zw z art. 283 kk i za to na podstawie art. 283 kk w zw. z art. 58 § 3 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł każda stawka. Obciążył również oskarżonego kosztami postępowania.

Apelację wniósł Prokurator zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powołując się na przepis art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zarzucił:

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na błędnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego, skutkującej przyjęciem, że nie daje on dostatecznych podstaw do uznania, że R. J. (1) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 5000 zł oraz złotej biżuterii w postaci obrączki i pierścionka z cyrkonią o łącznej wartości 500 zł na szkodę A. J., co stało się podstawą do zmiany opisu czynu poprzez wyeliminowanie kradzieży w/w rzeczy, podczas gdy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego winna prowadzić do przeciwnego wniosku,

-obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 366 § 1 kpk poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadków S. B., N. B. i M. B. w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w osób było konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty na zasadzie art. 437 § 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z uwagi na treść podniesionych zarzutów wskazujących na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, Sąd Okręgowy podjął całościową analizę przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej i ocenę jego poprawności, w tym ocenę kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz prawidłowości jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd meriti. Pierwszorzędnym bowiem zadaniem sądu ad quem jest właśnie kontrola, czy ocena dowodów, którą przeprowadził i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji, mieści się w granicach oceny swobodnej, czy też nosi cechy oceny dowolnej. W wyniku przeprowadzenia tak zakreślonego postępowania kontrolnego Sąd Okręgowy nie ujawnił żadnych okoliczności o istotnym znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd podstaw faktycznych podejmowanych w sprawie rozstrzygnięć.

Trafnym nadto wydaje się przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wykluczające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień

i o takim stopniu, aby rozdziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy nie stwierdził.

Nie budzi również zastrzeżeń, przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Sąd I instancji wykorzystał w toku tego postępowania wszystkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony. W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonego i dostrzegając niedokładności w składanej relacji o zdarzeniu, odczytał jego wcześniej składane wyjaśnienia. W podobny sposób Sąd meriti przeprowadził dowód z zeznań głównego świadka aktu oskarżenia A. J., także w odniesieniu do tego dowodu, po dostrzeżonych rozbieżnościach w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, i dodawaniu coraz to nowych szczegółów zdarzenia, odczytał protokoły wcześniej złożonych przez świadka zeznań. W pełni słusznie podstawą ustaleń stanu faktycznego stały się wyjaśnienia oskarżonego R. J. (1) i to, że na ich głównie podstawie Sąd ustalił przebieg inkryminowanego zdarzenia. Zeznania pokrzywdzonej bowiem nie korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, nie dość tego są niekonsekwentne, zmienne, a miejscami wewnątrznie sprzeczne. A. J. w kolejnych przesłuchaniach podawała, różne przedmioty które na jej szkodę miał ukraść oskarżony. Podała np. że oskarżony zabrał jej gitarę, którą miała kupić po rozwodzie, gdy później okazało się w toku dochodzenia, że gitara stanowiła własność jej byłego teścia na co ten przedstawił stosowny dokument zakupu gitary. (znamiennym jest, że Prokurator stawiając zarzut oskarżonemu w dochodzeniu wyeliminował przedmiotową gitarę z opisu czynu, mimo, że A. J. wskazywała, że kupiła ją po rozwodzie, zatem należy przypuszczać że autor oskarżenia uznał zeznania pokrzywdzonej również za częściowo niewiarygodne) Wskazywała, że aparat fotograficzny kupiła po rozwodzie gdy później przyznała że został on zakupiony w trakcie trwania małżeństwa przez jej męża. Jej pierwotne zeznania budzą wątpliwości również w świetle tego, że na rozprawie opisała zupełnie inny przebieg zajścia z dnia 29 listopada 2013r. wskazując, że oskarżony miał ją pobić, a w rękę miał łom. Tych istotnych przecież szczegółów w ogóle nie podawała składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a następnie zeznając jako świadek. Funkcjonariusz policji A. W. słuchany na rozprawie jako świadek nie potwierdził, by oskarżona zgłaszała mu użytą wobec niej przemoc podczas zdarzenia. Obdukcja lekarska, którą natomiast przedłożyła Sądowi jest datowana na kilka dni po zdarzeniu. Nie ulega więc jakimkolwiek wątpliwości, że zeznania pokrzywdzonej miały charakter „kwitnący”. Ubogacała je w szczegóły przy kolejnych przesłuchaniach co Sąd Rejonowy słusznie zauważył i z tak przedstawionej relacji wysnuł prawidłowy wniosek, iż A. J. jako świadek nie jest wiarygodna.

Tak samo niewiarygodna, bowiem sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego jest wersja pokrzywdzonej, że udało jej się odłożyć kwotę 5000 zł przez 6 miesięcy, skoro zarabiała 1200 zł i musiała utrzymać się z takich zarobków. Jej twierdzenia, że miała możliwość zaoszczędzenia tak wysokiej sumy są nielogiczne i słusznie Sąd Rejonowy w taki sposób ocenił jej zeznania. Uwzględniając powyższe, brak jest podstaw do zaaprobowania twierdzeń prokuratora o błędnych ustaleniach faktycznych, wyrażających się przede wszystkim w przyjęciu, że oskarżony nie ukraść pieniędzy w kwocie 5000 zł i biżuterii w kwocie 500 zł. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przeczył, iż ukraść pieniądze i biżuterię, a przyznawał się do zabrania aparatu fotograficznego i gitary należącej do ojca. Wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii są jak najbardziej wiarygodne, bowiem oskarżony od samego początku był konsekwentny i stanowczy. Jego wyjaśnienia wbrew wersji pokrzywdzonej nie były chaotyczne i zmienne ani wzbogacane coraz to nowymi szczegółami. Stąd też Sąd meriti w pełni słusznie ocenił je jako wiarygodne.

W tym miejscu celowym nadto wydaje się podkreślenie, iż w naturalny niejako sposób obok zasady swobodnej oceny dowodów, rolę szczególną odgrywa zasada bezpośredniości. To przecież Sąd I instancji przeprowadził dowód z zeznań świadka A. J. na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nią kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez nią zeznania, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osoby przesłuchiwanej, jej reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. To właśnie ten bezpośredni kontakt z A. J. oraz świadkami: R. J. (2) i A. W., stwarzał właściwe warunki z jednej strony dla oceny wiarygodności składanych przez świadka zeznań. Stąd też Sąd Rejonowy miał pełne prawo w ramach swoich kompetencji wynikających z art. 7 kpk odmówić częściowej wiarygodności wersji A. J. przedstawianej w toku dochodzenia i rozprawy. Sąd Rejonowy swoją decyzję wystarczająco przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, a uzasadnienie to nie jest

dotknięte błędem logicznym. Oczywiście można było na etapie postępowania dowodowego przed sądem przesłuchać w charakterze świadków członków rodziny pokrzywdzonej na okoliczność, czy przekazywali jej pieniądze i w jakich kwotach, (Prokurator obecny na rozprawie mimo posiadanej inicjatywy dowodowej nie zgłaszał takiego wniosku) jednakże brak ten nie ma bezpośredniego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia, bowiem przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody pozwoliły mu wyjaśnić wszystkie istotne okoliczności sprawy. Przesłuchanie świadków i oskarżonego, odczytanie ich relacji składanych na etapie dochodzenia porównanie treści tych relacji a także bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi osobami pozwoliły Sądowi meriti ustalić niewątpliwy i stanowczy przebieg inkryminowanego zdarzenia. Słuchanie kolejnych świadków na okoliczność, czy pokrzywdzona mogła zaoszczędzić w przeciągu pół roku 5 000 zł byłoby tylko przewlekaniem postępowania, skoro już bez tych dowodów Sąd Rejonowy był w stanie przyznać walor wiarygodności oskarżonemu a odmówić tegoż waloru pokrzywdzonej i ustalić stan faktyczny w sprawie. Świadkowie S. B., N. B. i M. B. nie byli bezpośrednimi obserwatorami zajścia, które miało miejsce w domu. Nawet zaś gdyby potwierdzili że przekazywali darowizny pieniężne pokrzywdzonej to i tak nie stanowiłoby to wystarczającego dowodu dla przyjęcia, że pokrzywdzona miała rzeczywiście w komodzie kwotę 5000 zł. i że oskarżony ją skradł. Przecież równie dobrze pokrzywdzona mogła te darowizny przeznaczyć na swoje utrzymanie, co wydaje się zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę niskie zarobki i konieczność samodzielnego utrzymywania się. „Obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366 § 1 k.p.k. obejmuje tylko wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Oczywiście kwestia, jakie okoliczności są "istotne", jest ocenna, jednakże ewentualne naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie danej okoliczności mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne.” wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 2007-09-13, sygn. akt **II AKa 105/07**, Prok.i Pr.-wkl. 2008/7-8/53.” To Sąd orzekający jest ostatecznie zobowiązany do oceny zeznań świadka – co Sąd Rejonowy w Rybniku przecież uczynił – natomiast dowody z urzędu dopuszcza wtedy gdy ma wątpliwości co do faktycznego przebiegu inkryminowanego zdarzenia lub ma wątpliwości co do wiarygodności świadka, (oskarżonego).

Konkludując, Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do uznania, by naruszono normę art. 366 kpk i by stan faktyczny został ustalony w wyniku dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Przy prawidłowo ukształtowanym stanie faktycznym doszło też do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego. Sąd Rejonowy uzasadnił w przekonujący sposób dlaczego przyjął wypadek mniejszej wagi do kradzieży z włamaniem. Wskazał argumenty na poparcie swego stanowiska i same w sobie nie budzą one zastrzeżeń. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2008r. sygn. akt II Aka 163/08 LEX 490992 „Wypadek przestępstwa mniejszej wagi zachodzi wówczas gdy znamiona przestępstwa, przede wszystkim przedmiotowe, cechują się niewysoką

społeczną szkodliwością, zaś jego sprawca nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa, aby stosować w stosunku do niego zwykłą karę przewidzianą za zrealizowane przez niego przestępstwo.”

Oskarżony wyważył drzwi do mieszkania, w którym przebywała jego była żona, która nie chciała go do tego mieszkania wpuścić, zarazem zdając sobie sprawę z tego, że w mieszkaniu są pozostawione przez oskarżonego przedmioty, które on chce odzyskać. Zatem oskarżony nie ukrywał swej tożsamości dokonując włamania, popełnił go niejako na oczach pokrzywdzonej. Sprawa ma podłoże konfliktu majątkowego między byłymi małżonkami, którzy w cywilizowany sposób nie potrafili dojść do porozumienia. Powyższe okoliczności wraz z niewielką wartością szkody determinują przyjęcie występku przypisanego oskarżonemu jako wypadku mniejszej wagi.

Mając na uwadze powyższe utrzymano w mocy zaskarżony wyrok nie dzielając zarzutów apelacyjnych. O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk obciążając nimi Skarb Państwa, jako że wniesiony środek odwoławczy nie został uwzględniony.